



Większość ciekawych zdarzeń w sierpniu zajdzie na niebie porannym, gdzie coraz lepiej widoczne są planety Saturn i Neptun, a z tła nieba zaczyna wyłaniać się Uran. W pierwszych dniach miesiąca o świcie można dostrzec Merkurego, a po przerwie spowodowanej koniunkcją ze Słońcem na nocne niebo powróci Jowisz. Wszystkie te planety odwiedzi zbliżający się do nowiu Księżyc.

2 sierpnia pierwsza planeta od Słońca osiągnie maksymalną elongację zachodnią, wynoszącą nieco ponad 19° . Merkury o świcie zajmie pozycję na wysokości zaledwie 5° , trochę na prawo od punktu NE widnokregu. W jego odnalezieniu pomoże para najjaśniejszych gwiazd Bliźniąt – Kastor i Polluks. Planety należy szukać w odległości około 8° , najpierw na godzinie 4, a potem 6 względem Polluksa. Przez ten czas tarcza planety skurczy się od $8''$ do $6''$, przy rosnącej jasności od $+0,4^m$ do -1^m i fazy od 35% do 75%.

11 sierpnia między Polluksem a Merkurym przejdzie Księżyc w fazy 4%, 1,5 dnia przed nowiem. Do obu ciał niebieskich zabraknie mu wtedy po mniej więcej 5° . 4 dni później Merkury minie Jowisza w odległości mniejszej niż 1° , pół godziny przed wschodem Słońca planety zdążą się wzniesić na wysokość 5° . Jeśli uda się je dostrzec (niezbędne mogą okazać się lornetka lub teleskop), to ich odróżnienie nie sprawi kłopotu, gdyż Jowisz jest o $0,7^m$ jaśniejszy.

W kolejnych dniach Merkury zginie w blasku Słońca, Jowisz natomiast szybko poprawi swoją widoczność i stanie się ozdobą porannego nieba. Na razie jego tarcza ma średnicę $32''$, ale do opozycji wyraźnie urośnie. Największa planeta Układu Słonecznego przebywa na tle gwiazdozbioru Raka, jakieś 6° na południowy wschód od M44, jasnej gromady otwartej gwiazd.

Srebrny Glob zaczął sierpień w fazy 95% na tle gwiazdozbioru Wodnika i w dniach 3–4 sierpnia odwiedzi najpierw Neptuna, a następnie Saturna, zbliżając się doń na odległość, odpowiednio, 4° i 6° . W tym sezonie obserwacyjnym Saturn nie jest już tak dobrym wskaźnikiem do odszukania Neptuna jak w poprzednim. W grudniu dystans między obiema planetami spadnie do $6,5^\circ$. Teraz jest to więcej niż 10° . Około godziny 3 obie planety są bliskie górowania na wysokości jakichś 40° . Saturn świeci blaskiem $+0,6^m$, przy średnicy tarczy $19''$. Blask Neptuna wynosi $+7,8^m$ i jest on widoczny dopiero przez teleskop lub większą lornetkę niecałe 5° na północny wschód od gwiazdy 29 Psc.

6 sierpnia Księżyc przejdzie przez ostatnią kwadrę, świecąc na tle gwiazdozbioru Barana, a dobę później zbliży się na 2° do Plejad w Byku. Naturalny satelita Ziemi spędzi w tym gwiazdozborze jeszcze dwie kolejne noce, mijając najpierw Aldebarana w odległości 10° , a następnie zbliżając się na 4° do El Nath, gwiazdy wspólnej dla Byka i Woźnicy, zwiężając przy tym sierp do 18%. W zaczynającym się właśnie sezonie obserwacyjnym Uran zakreśli pętlę na linii łączącej Aldebarana z Plejadami prawie w połowie odległości między nimi. Obecnie Uran znajduje się około 1° od gwiazdy 5. wielkości ω Tau również w kierunku Plejad. Gwiazda jest o $0,7^m$ jaśniejsza.

Wieczorem 12 sierpnia Srebrny Glob przejdzie przez nów, okraszony całkowitym zaćmieniem Słońca. Pas fazy całkowitej przejdzie m.in. przez wschodnią Grenlandię, na zachód od Islandii i północną część Hiszpanii, opuszczając Ziemię w okolicach Balearów. Najdłużej zjawisko potrwa 220 s na zachód od Islandii, w Hiszpanii czas ten skróci się do około 100 s, lecz tam zaćmienie zdarzy się przy zachodzącym Słońcu, nisko nad widnokregiem. Tak samo zresztą, jak u nas. Przez Polskę przebiegnie granica zaćmienia i na linii mniej więcej Giżycko–Płock–Nysa faza maksymalna wystąpi w momencie zachodu Słońca. Na południe od tej linii dzień skończy się jeszcze przed nią. Nad naszym krajem Księżyc zakryje około 87% średnicy tarczy słonecznej.

Nów Księżyca bardzo dobrze zgrywa się z maksimum aktywności corocznego roju meteorów Perseidów. Promieniują one od 17 lipca do 24 sierpnia, a w nocy maksimum ich radiant znajduje się na pograniczu gwiazdozbiorów Perseusza i Kasjopei. Nad ranem wznosi się on na wysokość 60° . Według prognoz tegoroczny rój nie zaimponuje liczbą zjawisk. Można liczyć na wyraźnie poniżej 100 meteorów na godzinę.

W następnych dniach Księżyc zagości na niebie wieczornym, ze względu jednak na niekorzystne nachylenie ekliptyki pozostanie on słabo widoczny prawie do I kwadry 20 sierpnia, gdy w odległości 5° minie Antaresa, najjaśniejszą gwiazdę Skorpiona. 16 sierpnia w fazy 19% zbliży się on na 6° do Wenus, która właśnie osiągnęła maksymalną elongację wschodnią, ale oba ciała Układu Słonecznego znikną za widnokregiem godzinę po Słońcu.

W nocy z 27 na 28 sierpnia Srebrny Glob przejdzie przez pełnię, zanurzając się przy tym w cień Ziemi. Niestety nie całkowicie. Polska znowu ma pecha, gdyż do zjawiska dojdzie nad samym ranem naszego czasu, przy jaśniejącym niebie. Księżyc dotrze do półcienia naszej planety o godzinie 3:23, a faza częściowa zacznie się o 4:33. Srebrny Glob zajdzie około godziny 6, jeszcze przed fazą maksymalną wynoszącą 93%.

Ariel MAJCHER